

P r o t o k ó ł .

Dnia 28 października 1947 r. w Krakowie . Członek Krakowskiej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce , Sędzia grodzki dr Henryk Gawacki , na pisemny wniosek Pierwszego Prokuratora Najwyższego Trybunału Narodowego z dnia 25 kwietnia 1947 r. Ldz. Prok. NTN. 719/47 , na zasadzie i w trybie dekretu z dnia 10 listopada 1945 (Dz.U.R.P. nr 51, poz. 293) , w związku z art. 254 , 107 , 115 kodeksu post. karnego przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego byłego więźnia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu , który zeznał co następuje : -----

Nazywam się : Józef Węgryzn , liczę lat 45 , religii : rzymskokatolickiej , narodowości i przynależności państwowej : polskiej , z zawodu urzędnik prywatny , zamieszkały w Krakowie , ul. Szlak 63 m. 21 , bez przeszkód : - - -

W obozie w Oświęcimiu byłem więziony od 15 grudnia 1940 do 27 października 1944 jako polski więzień polityczny numer 6954. Przez cały okres tego czasu pracowałem w betoniarni (Beton - Kolonne) i tutaj zetknąłem się z posłem Stanisławem Dubois . Przed wojną osobiście go nie znałem . W obozie nosił on nazwisko Stanisław Dębski . Bliższe otoczenie wiedziało dobrze , że pod tym nazwiskiem ukrywa się Stanisław Dubois . Numeru więziarskiego jego nie znam . W pierwszej połowie 1942 r. - czasu bliżej uprzytomnić sobie nie jestem w stanie - tenże Stanisław Dębski został wezwany do zgłoszenia się w kancelarii ( Schreibstube ) . Wrócił stamtąd z paczką , nadesłaną , jak opowiadali - ze Szwecji . W tym okresie czasu więźniowie nie mogli jeszcze otrzymywać paczek od swoich rodzin i dlatego ten wypadek zwrócił szczególniejszą uwagę wszystkich . Zdaje mi się , że była to paczka żywnościowa i Dubois narzekał , że

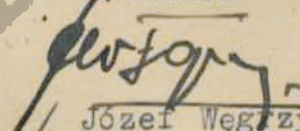
*Józef Węgryzn*



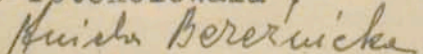
z paczki tej wykradziono mu pewne rzeczy . W dwa dni potem , a może też następnego dnia Dubois został ponownie wezwany do kancelarii i już więcej nie wrócił . Współwięźniowie opowiadali , że został on wezwany do oddziału politycznego i że w jakiś czas potem został rozstrzelany na bloku 11. Jak opiewał adres na owej paczce , tego nie wiem . Domyślam się tylko , że na tej paczce musiał być podany numer więziarski Stanisława Dębskiego i pod tym numerem paczkę doręczono Stanisławowi Dubois . Czy rozmawiałem z nim na temat owej paczki , tego dziś nie pamiętam . Dubois do ostatniej chwili pracował i jak na stosunki obozowe był on w dobrej kondycji fizycznej . W tym okresie czasu niemal wszyscy więźniowie z " betoniarni " mieszkali w bloku 22 a. Ze Stanisławem Dubois bliższe stosunki utrzymywali : dr Stanisław Sosnowski , adwokat , zamieszkały przed osadzeniem go w Oświęcimiu - w Dynowie , - dr Józef Krzywański , przed osadzeniem w obozie - podprokurator z Kalisza , zamieszkały teraz w Warszawie . O ile się nie mylę , pisarzem " betoniarni " w tym okresie czasu , krytycznym dla Dubois , był Tadeusz Zaleski , zamieszkały w Krakowie , ul. Dietla 31 m. 6.a. -----

Na tym protokół zakończono i po odczytaniu podpisano . -----

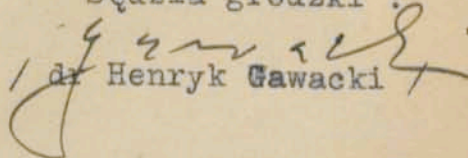
Świadek :

  
/ Józef Węgrzyn /

Protokołowała :

  
/ Aniela Bereźnicka /

Sędzia grodzki :

  
/ dr Henryk Gawacki /